

## EWOLUCJA PROGRAMU ROZWOJU PRZEMYSŁU WĘGLA BRUNATNEGO W POLSCE (1967 R.)

### EVOLUTION OF THE LIGNITE INDUSTRY DEVELOPMENT PROGRAM IN POLAND (1967)

Mgr inż. Jerzy Mossakowski, Zjednoczenie Przemysłu Węgla Brunatnego, Wrocław

Omówiono zmiany, jakie nastąpiły w okresie realizacji programu rozwoju przemysłu węgla brunatnego w planie pięcioletnim w latach 1961-1965. Zmiany zasięgu i kierunku rozwoju przemysłu przedstawiono na tle perspektywicznych zagadnień rozwojowych. Naświetlono główne przyczyny zmian związanych przede wszystkim z krajowym bilansem paliwowo-energetycznym i wynikających również z nowych kierunków polityki inwestycyjnej w kraju. Podane zmiany wpływają w istotny sposób na kształtowanie się dalszego programu rozwoju przemysłu, który nie został jeszcze nakreślony w formie ostatecznej i będzie podlegał zapowiedzianym dyskusjom.

W czasie realizacji zadań planu pięcioletniego w przemyśle węgla brunatnego nastąpiły poważne zmiany, przede wszystkim zadań ilościowych i kierunku jego rozwoju.

Zadania planu inwestycyjnego dla przemysłu węgla brunatnego w latach 1961-1965, wyznaczone w uchwałach Sejmu i Rady Ministrów podjętych w 1961 r., były wynikiem prowadzonych badań nad rozwojem przemysłu paliwowo-energetycznego w Polsce. Pierwsze prace określające rozwój przemysłu węgla brunatnego rozpoczęto w 1957 r., w czasie, kiedy globalne wydobycie węgla brunatnego wynosiło około 6 mln T rocznie. Zasięg rozwoju określono w tym czasie następującymi wielkościami wydobycia globalnego: w 1965 r. — 25 mln T, w 1970 r. — 45 mln T, przy czym przewidywano dalszy wzrost wydobycia w następnym okresie. W 1959 i 1960 r. określono, że globalne wydobycie w 1975 r. powinno osiągnąć 60 mln T. W ustaleniach brano pod uwagę warunki decydujące o rozwoju przemysłu węgla brunatnego, a więc: zapotrzebowanie paliw i energii, osiągnięte wówczas pozytywne wyniki w budowie kopalń odkrywkowych węgla brunatnego i pracy elektrowni zawodowych opartych na tym paliwie, korzystną lokalizację przyszłych złóż węgla brunatnego w rejonie deficytu energii elektrycznej oraz wiele innych problemów technicznych i społecznych, wynikających z rozbudowy tej gałęzi przemysłu i potwierdzających celowość jego rozwoju.

Ustalenie zadań rozwojowych na okres znacznie wybiegający poza podstawowy, pięcioletni okres planowania wynika ze specyfiki przemysłu paliwowo-energetycznego. Istotną rolę odgrywa tu przede wszystkim długi czas budowy obiektów, dłuższy niż w innych gałęziach przemysłu.

Poza tym wobec tendencji rozwoju energetyki zawodowej w krajach wysoko rozwiniętych w oparciu o pa-

liwa rozszczepialne powstała konieczność wyboru paliw. W okresie planu 1961-1965 problem ten miał poważny wpływ na podejmowanie decyzji określających wydobycie paliw konwencjonalnych i budowę wielkich jednostek elektroenergetycznych. Przyjęcie tych założeń rozwojowych dla przemysłu węgla brunatnego było wynikiem wstępnej oceny uwzględniającej zapotrzebowanie kraju, współpracę z zagranicą w zakresie wykorzystania paliw i energii, a także uwzględniającej specyfikę przemysłu i udział poszczególnych gatunków paliw w ogólnym planie resortu górnictwa i energetyki. Wielkość programowanego wydobycia węgla brunatnego w stosunku do osiąganego w ówczesnym okresie miała uzasadnienie w przygotowanych już inwestycjach w rejonie Konina. Ukończenie tych inwestycji pozwoliłoby na osiągnięcie 10 mln T rocznie docelowego wydobycia węgla z rejonu. Opracowywane projekty uwzględniały rozbudowę kopalni „Turów” o dodatkowe wydobycie ponad 10 mln T rocznie w stosunku do istniejącego i budowę kopalni „Adamów” o rocznym wydobyciu około 4 mln T. Niezależnie od tych prac prowadzono badania geologiczne na znanych już złożach węgla brunatnego: „Rogóżno”, „Trzcianka” i rejonu łużyckiego, zabezpieczających dalszy rozwój wydobycia. Zakończone jeszcze przed wejściem w życie uchwały Sejmu o planie na lata 1961-1965 — prace projektowe przewidywały możliwość uzyskania z istniejących okręgów następującego docelowego wydobycia:

z rejonu Turowa	17,0 mln T/r.
z rejonu Konina	10,3 mln T/r.
z rejonu Turka (Adamów)	4,2 mln T/r.
z małych kopalń	1,0 mln T/r.

łącznie 32,5 mln T/r.

Jednakże z harmonogramu prowadzonych inwestycji wynikało, że wydobycie to zostanie osiągnięte dopiero na przełomie 1967/1968 r. Wobec tego zaistniała konieczność rozpoczęcia budowy dwóch nowych kopalń w okresie planu 1961-1965. Analizy złóż węgla brunatnego oraz najdalej posunięte badania pozwoliły na wybór złoża „Rogóżno” i „Trzcianka”. W dalszej

Artykuł został opracowany w oparciu o niepublikowane materiały Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwa Górnictwa i Energetyki oraz Dolnośląskiego Biura Projektów Górniczych (przyp. aut.).

kolejności miała rozpocząć się budowa kopalni w oparciu o złoża rejonu łużyckiego: „Mosty”, „Gubin” i „Cybinka” oraz „Legnica”. W planie pięcioletnim nie określono jednak terminów rozpoczęcia zagospodarowywania tych złóż, pozostawiając podjęcie ostatecznej decyzji do czasu zakończenia niezbędnych badań geologicznych i prac programowo-projektowych.

Cały okres planu pięcioletniego, a szczególnie lata 1961-1964 poświęcono badaniom i pracom nad rozwojem przemysłu węgla brunatnego. Prowadzono je na tle stale aktualizowanego bilansu paliwowo-energetycznego kraju. Wielkość i zakres prac perspektywicznych w przemyśle węgla brunatnego były wynikiem poszukiwania najbardziej korzystnego wariantu pokrycia zapotrzebowania na paliwa energetyczne. Ilość wariantów była z kolei wynikiem dokonanych w tym czasie odkryć nowych złóż węgla brunatnego. Przede wszystkim odkryto nowe, nieznane złożo „Bełchatów” oraz nowe pola bogatych złóż w rejonie Legnicy. Szczególnie wielkość i korzystne warunki zalegania złoża „Bełchatów” w porównaniu z pozostałymi, stojącymi do dyspozycji złożami, miały zasadniczy wpływ na opracowanie perspektywicznego planu rozwoju przemysłu. Wyniki tych odkryć doprowadziły do poglądu o konieczności dalszego dynamicznego rozwoju, aż do osiągnięcia docelowego wydobycia około 110 mln T węgla w 1980 r.

Zanim jednak walory techniczne złoża bełchatowskiego pozwoliły na przeprowadzenie zmian w planach perspektywicznych przemysłu węgla brunatnego, podano szczegółowym badaniom złożo „Rogóźno” i „Trzcianka”, których budowa miała być rozpoczęta kolejno w latach 1963 i 1964 w ramach planu rozwoju i planu pięcioletniego. Podsumowanie badań tych złóż nastąpiło w 1963 r. Jakkolwiek wyniki badań ekonomicznych zagospodarowania złoża „Rogóźno” określono jako korzystne, to jednak trudności rozwiązania zagadnień wodnych, ze względu na występujące słone wody w dolnym pokładzie, spowodowały początkowo konieczność przesunięcia tej inwestycji o około 2 lata. Po zakończeniu badań w tym zakresie (również badania nad wykorzystaniem zasolonego węgla) musiano przesunąć termin zagospodarowania tego złoża na dalsze lata bez bliższego określenia terminu. Wyniki badań nad zagospodarowaniem złoża „Trzcianka” przekreśliły możliwość wykorzystania węgla tego złoża ze względu na nieopłacalność ekonomiczną. Dlatego w tym czasie wprowadzono zmiany w planach i w miejsce kopalni „Trzcianka” postanowiono budować odkrywkę w oparciu o złożo „Mosty”. W dalszym ciągu prowadzono badania nad wprowadzeniem do planu pozostałych złóż rejonu łużyckiego oraz złoża „Legnica”, jednakże uzyskiwane bardzo korzystne wyniki z jednocześnie prowadzonych badań nad poznaniem i zagospodarowaniem złoża bełchatowskiego również odsunęły termin zagospodarowania tamtych złóż na dalsze lata planu perspektywicznego. Przyspieszono zatem tempo badań złoża „Bełcha-

tów” dla możliwie najszybszego wprowadzenia tej inwestycji do realizacji technicznej. Termin ten określono na 1965 r. Należy jednak wyjaśnić, że złożo „Bełchatów” jest głębokie i z tego względu jego udostępnienie oraz rozpoczęcie wydobycia mogło nastąpić według ówczesnych dokumentacji w okresie 9 do 10 lat od rozpoczęcia inwestycji. W tej sytuacji oraz z powodu przesuwanego inwestycji („Rogóźno”, „Trzcianka”, złoża łużyckie) na dalsze lata planu perspektywicznego, zarysował się deficyt w bilansie paliw energetycznych, gdyż w przemyśle węgla brunatnego następowała stagnacja wydobycia i brak możliwości osiągnięcia założonych wielkości na lata 1970, 1975 i 1980. Podane bowiem poprzednio wydobycie globalne 32,5 mln T miało być osiągnięte na przełomie lat 1967/1968 i utrzymywałoby się z minimalnymi zmianami do czasu uruchomienia wydobycia ze złoża bełchatowskiego, co przy założonym terminie rozpoczęcia budowy kopalni mogło nastąpić około 1975 r. Wobec istniejącego dużego zapotrzebowania na węgiel brunatny, stan taki był nie do przyjęcia. Materiały dokumentacyjne, na podstawie których przesunięto na dalszy okres budowę kopalni „Rogóźno”, „Trzcianka”, a następnie „Mosty” były opracowane w 1962 r. Przy podejmowaniu tych decyzji rozpoczęto jednocześnie rozważać inne możliwości pokrycia zapotrzebowania węgla brunatnego w latach 1970 i 1975. W tym celu poddano analizie koncepcję dalszej rozbudowy istniejących rejonów. Okazało się, że możliwości rozbudowy istnieją w Turowie i w rejonie Konina, nie istnieją natomiast w rejonie Turka i małych kopalni. Analizy te wykazały, że jest to ekonomicznie najkorzystniejsze rozwiązanie. Przyrost wydobycia z „Turowa” i „Konina” można było osiągnąć przy najniższych nakładach inwestycyjnych i kosztach eksploatacyjnych, gdyż decydujący o nich stosunek nadkładu do węgla był korzystniejszy niż w pozostałych złożach. Opracowano więc, a następnie zatwierdzono do realizacji rozbudowę kopalni „Turów” o dalsze 5,5 mln T/r, tj. do wydobycia docelowego 22,5 mln T/r. W rejonie Konina postanowiono przyspieszyć budowę kopalni „Józwin” o 6 lat w stosunku do pierwotnych projektów. Eksploatacja tej kopalni oraz techniczne skorygowanie zdolności wydobywczych pozostałych kopalni pozwoliły na wzrost docelowego wydobycia rejonu do 13,4 mln T/r.

Wszystkie te zmiany określiły możliwości wydobywcze poszczególnych okręgów do następującej docelowej wielkości:

z rejonu Turowa	22,5 mln T/r.
z rejonu Konina	13,4 mln T/r.
z rejonu Turka	4,2 mln T/r.
z małych kopalni	1,0 mln T/r.
łącznie	41,1 mln T/r.

Harmonogram inwestycji rozbudowy w rejonie Turowa i Konina ustalono w sposób zapewniający naj-

szybsze osiągnięcie docelowego wydobycia. Wielkości wydobycia z tych rejonów ustalono zarazem pod kątem optymalnego wykorzystania elektrowni, jako głównych odbiorców węgla. Z tego względu wydobycie dla poszczególnych rejonów podlegało wahaniom i globalne wydobycie wszystkich kopalń osiągałoby w tym układzie wielkość 38 mln T w 1970 r. oraz 40 mln T w 1975 r.

Jak wspomniano, około 1975 r. miała rozpocząć się eksploatacja złoża bełchatowskiego. Uwzględniając prowadzone wówczas (1964 r.) prace projektowe oszacowano, że w okresie rozwojowym przemysłu będzie można osiągnąć następujące wyniki w wydobyciu węgla brunatnego:

w 1970 r.	38 mln T
w 1975 r.	42 mln T
w 1980 r.	79 mln T
w 1985 r.	87 mln T

Wydobycie węgla brunatnego w 1985 r. w wysokości 87 mln T byłoby docelowe nawet gdyby nie wprowadzono dalszych nowych inwestycji. Porównanie z zadaniami w wysokości docelowego wydobycia 110 mln T wykazuje, że wstępne założenia planu rozwojowego nie zostały spełnione. Dla wyrównania deficytu należało najpóźniej w 1966 r. rozpocząć nowe inwestycje, poza prowadzonymi w rejonach Turowa, Konina i Turka oraz zamierzoną w Bełchatowie. Na przeszkodzie stanęły jednak inne ważne problemy w gospodarce narodowej. Był to 1964 r., w którym przeprowadzono badania nad projektem rozwoju gospodarki narodowej w nadchodzącym planie pięcioletnim 1966-1970. Odkrycie bogatych złóż rudy miedzi w rejonie Lubina i podjęcie ich zagospodarowania, wielkie inwestycje w przemyśle chemicznym i ciężkim, rozszerzony program poszukiwań złóż ropy naftowej, dalsze inwestycje w rolnictwie, konieczność przygotowania dużej ilości stanowisk pracy w związku z nadchodzącym wyżem demograficznym — stanowiły główne przyczyny zmian w rozwoju przemysłu paliwowego. Nastąpiły ograniczenia limitów inwestycyjnych. Były one również wynikiem okresu poprzedzającego, w którym przemysł paliwo-energetyczny zdołał przygotować najbardziej niezbędne moce produkcyjne, podczas gdy pobór produkowanej energii elektrycznej nie osiągnął spodziewanego rozwoju. Niezależnie od tego uruchamiane kopalnie węgla koksującego zaczęły również stawać do dyspozycji, przewidziane zresztą planem, drobne sortymenty węgla energetycznego, nadające się jedynie do użytkowania pod kotłami elektrowni. Dlatego też w toku prac nad planem pięcioletnim, obejmującym lata 1966-1970, ograniczono w znacznym stopniu inwestycje resortu górnictwa i energetyki, szczególnie w przemyśle węgla kamiennego i brunatnego, stanowiących podstawę bilansu paliwo-energetycznego. Wytyczne limitowe dla przemysłu węgla brunatnego pozwalały na prowadzenie inwestycji w istniejących kopalniach w planie 1966-1970, natomiast zagadnienia rozwojowe przesunięto na dalsze

lata tego planu, stosownie do nowych zadań perspektywicznych. Zadania te przedstawiono w nowym opracowaniu resortu górnictwa i energetyki w kwietniu 1964 r. na tle prognozy zapotrzebowania energii elektrycznej do 2000 r. i jego sposobów pokrycia. Z bilansów tych wyniknęły inne, zmniejszone zadania osiągnięcia docelowego wydobycia dla przemysłu węgla brunatnego, a mianowicie:

w 1970 r.	38 mln T
w 1975 r.	40 mln T
w 1980 r.	55 mln T

przy czym w następnych latach przewidywano dalszy wzrost wydobycia. Wynika z tego, że wydobycie w roku 1970 i 1975 było zabezpieczone inwestycjami w rejonach istniejących, natomiast przed 1980 r. należało uruchomić nowe moce produkcyjne. Ustalono, że docelowe wydobycie węgla w tym roku zostanie osiągnięte dzięki inwestycjom i eksploatacji złoża bełchatowskiego. Rozpoczęcie budowy powinno nastąpić w 1970 r.

W 1965 r. nastąpiły dalsze zmiany w przemyśle węgla brunatnego. Powodem ich było wystąpienie Państwowej Komisji Planowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie rewizji obowiązującej do tego czasu umowy z Polską o dostawy węgla brunatnego z kopalni „Turów” do elektrowni i brykietowni w Hirschfelde. Modernizacja przemysłu paliwo-energetycznego w NRD, a w szczególności unowocześnianie elektrowni zawodowych było powodem wystąpienia o ograniczenie importu węgla. Porozumienie między rządami obu krajów doprowadziło do zmian projektowanej rozbudowy kopalni „Turów”. W toku negocjacji ograniczono pierwotnie rozbudowę kopalni z wydobycia 22,5 mln T/r. do 19 mln T/r., a następnie do 17 mln T/r., ze względu na przerwanie również dostaw węgla do brykietowni w związku z podjętą decyzją o jej likwidacji. W pierwotnych ograniczeniach rozbudowy „Turowa” do wydobycia 19 mln T/r. uwzględniono także zmiany w dostawach krajowych węgla, z których część była przeznaczona do produkcji paliwa formowanego. Produkcję tę zaniechano od II kwartału 1965 r. na skutek ogólnokrajowej poprawy dostaw węgla grubego. Zmiany w programie wydobycia kopalni „Turów” nie spowodowały natomiast zmian po stronie głównego odbiorcy węgla — elektrowni turoszowskiej. Wprawdzie rozważano ograniczenia pierwotnie ustalonej mocy docelowej z 2000 MW do 1800 MW, a nawet 1600 MW, jednakże po uwzględnieniu wszystkich wariantów tego zagadnienia na tle ogólnokrajowej sytuacji, pozostawiono ostatecznie moc 2000 MW. Okazało się, że koszt instalowania mocy w elektrowni turoszowskiej będzie niższy w porównaniu z innymi elektrowniami w kraju, również między innymi ze względu na posiadaną bazę paliwową. Zmiany bowiem w dostawach eksportowych, zwłaszcza węgla brykietowanego, podniosą wartość opałową jednostki wagowej węgla dostarczanego do elektrowni. W ten sposób

została wykorzystana już istniejąca baza paliwowa dla tej elektrowni bez potrzeby inwestowania, co byłoby niemożliwe w przypadku lokowania dodatkowej, równorzędnej mocy w innych krajowych elektrowniach.

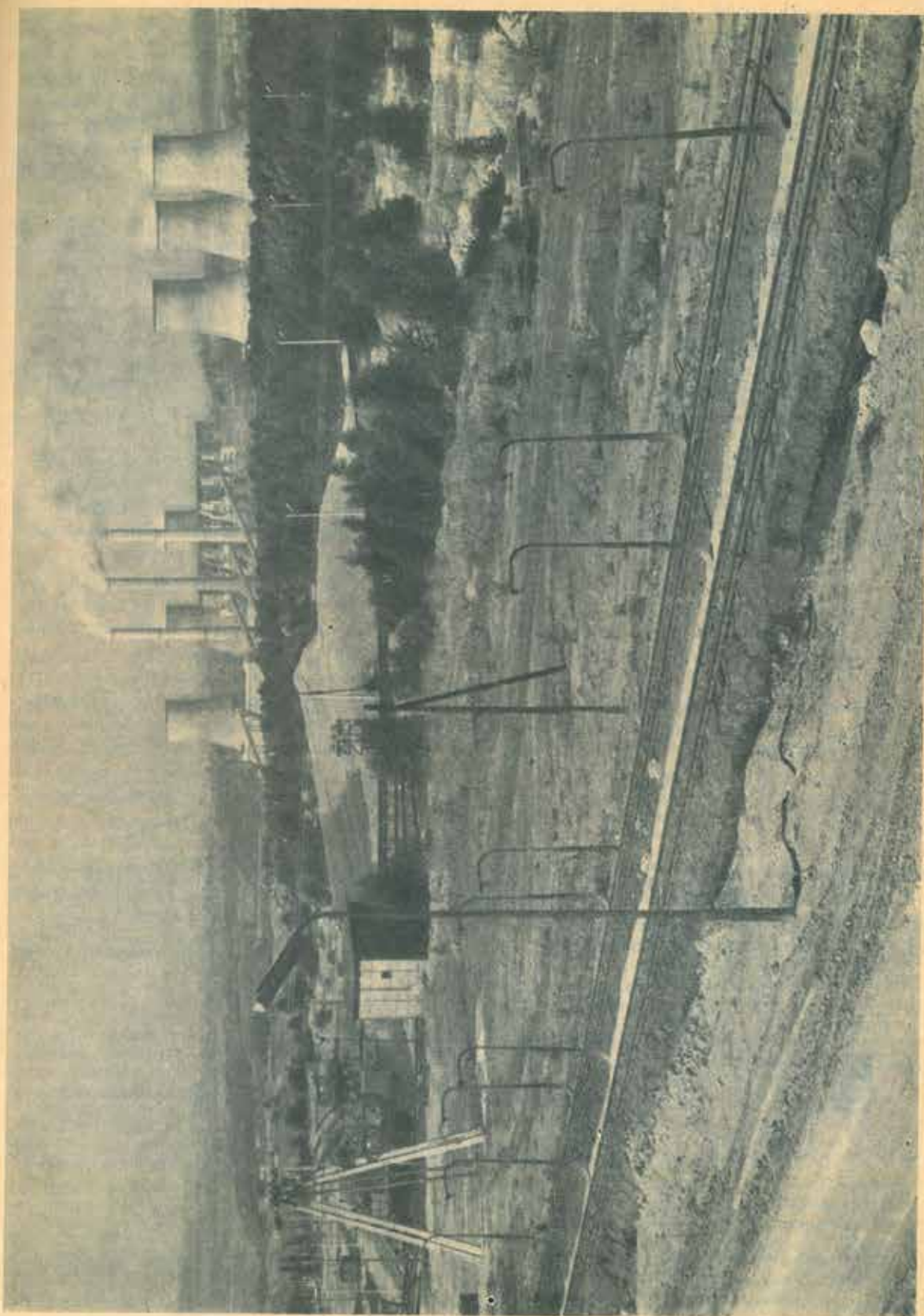
W okresie planu pięcioletniego 1961-1965 nastąpiły również zmiany w rozwoju rejonu Turka. Prowadzone w czasie budowy kopalni „Adamów” badania nad zagadnieniami eksploatacyjnymi ujawniły, że programowana wielkość wydobycia docelowego 4,2 mln T nie zostanie osiągnięta i docelowa zdolność wydobywcza kopalni będzie się utrzymywać na poziomie około 3,3 mln T. Ocena ta została dokonana na podstawie prowadzonych uzupełniających badań geologicznych, które podjęto wobec stwierdzenia, że ilość skał w nadkładzie o wysokich oporach skrawania jest większa niż oszacowano to w dokumentacji geologicznej i w projekcie wstępnym. Dobór maszyn podstawowych został natomiast dostosowany do przeciętnych warunków litologicznych, określonych w projektach. Spowodowało to konieczność skrawania mniejszej grubości warstwy, co w konsekwencji wpłynęło na zmniejszenie ilości urabianych mas w okresie czasu dyspozycyjnego. Ilość zbieranego nadkładu warunkuje wielkość wydobycia i w tej sytuacji, przy braku możliwości zmiany urządzeń maszynowych, nastąpiła rewizja zdolności wydobywczej kopalni. Zagadnienie to miało szczególne znaczenie dla zespołu kopalni i elektrowni „Adamów”. Dla pierwotnie określonej zdolności wydobywczej kopalni 4,2 mln T/r. ustalono moc elektrowni w wysokości 625 MW. Wielkość wydobycia nie zapewniała jednak pełnego wykorzystania mocy przy trybie pracy odpowiadającym nowej elektrowni. Wykorzystanie to wyniosłoby około 5400 godzin rocznie. Zainstalowanie jednak tak dużej mocy zostało udokumentowane opracowaniami układu systemowego, według których elektrownia ta miała pracować na pograniczu elektrowni podstawowych i podszczytowych, a ponadto miała stanowić potrzebną rezerwę mocy w systemie. Rewizja zdolności wydobywczej kopalni nastąpiła w czasie, kiedy była już przesądzona moc docelowa elektrowni. Dla zmniejszonej zdolności wydobywczej kopalni moc elektrowni była za duża, gdyż jej wykorzystanie wahałoby się w granicach 4000 godzin rocznie. Sytuacja kopalni i elektrowni „Adamów” jest o tyle skomplikowana, że obiekty te stanowią rejon zamknięty i nie mają połączeń kolejowych, którymi można by przetransportować brakujące ilości węgla, np. z pobliskiego rejonu konińskiego. Dla podtrzymania wydobycia w wysokości 4,2 mln T/r. zaproponowano zatem przyspieszenie budowy kopalni „Władysławów”, która zgodnie z projektem wstępnym miała być uruchomiona około 1975 r. Wcześniejsze uruchomienie tej kopalni pozwoliłoby nawet na osiągnięcie nieco większego wydobycia łącznego, wynoszącego 4,5 mln T/r., co wpłynęłoby korzystnie na podniesienie wskaźnika wykorzystania i eksploatacyjnego elektrowni.

Po zatwierdzeniu propozycji rozpoczęto w 1965 r. prace wstępne związane z budową kopalni „Władysławów”. W drugiej połowie 1965 r. inwestycja ta została jednak wstrzymana w związku z ogólnymi ograniczeniami w przemyśle paliwowo-energetycznym oraz zaleceniami przeprowadzenia dalszych, dodatkowych badań geologicznych i studiów projektowych obu złóż. Na podstawie tych badań ma być podjęta w okresie późniejszym (do 1968 r.) decyzja, o wznowieniu budowy kopalni „Władysławów”. Tak więc według obecnej oceny zdolność wydobywcza kopalni „Adamów” wyniesie 3,3 mln T/r., a wykorzystanie elektrowni około 4000 godzin rocznie.

Przy ustalaniu ostatecznej wersji planu pięcioletniego na lata 1966-1970 nastąpiły dalsze zmiany w rozwoju przemysłu węgla brunatnego. Ustalone poprzednio na 1970 r. wprowadzenie do budowy kopalni w oparciu o złożę bełchatowskie przesunięto na dalsze lata, bez bliższego określenia terminu. Powodem tej decyzji była przedstawiona już sytuacja w przemyśle paliwowo-energetycznym i dalsze ograniczenia limitów inwestycyjnych. Zagadnienie wprowadzenia do planu budowy tej kopalni jest jednak nadal aktualne. Wiąże się ono z prognozą zapotrzebowania energii elektrycznej w Polsce, która według generalnych założeń inwestycji powinna wynosić w 1985 r. około 200 mld kWh, a więc czterokrotnie więcej od obecnie osiąganego poziomu. Z analizy możliwości pokrycia tego zapotrzebowania wynika potrzeba uruchomienia nowych mocy energetycznych. Część tej mocy powinna być ulokowana w „Bełchatowie”, ze względu na techniczne walory tego złoża oraz bardzo korzystny wpływ jego położenia na rozwiązanie i uregulowanie zagadnień systemowych. Niezależnie od krajowego bilansu energii elektrycznej i zagadnień systemowych, budowa tej kopalni wiąże się również z ustaleniami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w zakresie wspólnego inwestowania. Pomimo bowiem korzystniejszej obecnie sytuacji w przemyśle paliw i energetyki w krajach demokracji ludowej, problem deficytu paliw będzie wyraźnie zarysowany po 1970/1975 r. Zagadnienie budowy „Bełchatowa” jest zatem przedmiotem prowadzonych dyskusji w różnych, powiązanych ze sobą komisjach i zespołach, po podsumowaniu których zostaną podjęte odpowiednie decyzje.

Omówione zmiany wpłynęły na zmniejszenie globalnej zdolności wydobywczej w przemyśle węgla brunatnego. Po wprowadzeniu odpowiednich poprawek (skorygowano również wydobycie małych kopalni o 0,1 mln T/r.), zdolność ta wyniesie:

rejon Turowa	17,0 mln T/r.
rejon Konina	13,4 mln T/r.
rejon Turka	3,3 mln T/r.
małe kopalnie	0,9 mln T/r.
łącznie	34,6 mln T/r.



Kombinat Górniczo-Energetyczny „Turów”

Do czasu nowych ustaleń, wielkość tego wydobycia będzie się utrzymywała przez dalsze lata planu perspektywicznego, przy czym ewentualne wahania będą odbiciem rozwoju zagadnień ruchowo-eksploatacyjnych kopalń i głównych odbiorców — elektrowni. Według obecnych planów, wydobycie w 1970 r. będzie wynosiło 33,35 mln T i jest przede wszystkim związane z uruchomieniem planowanych mocy w elektrowniach „Turów” i rejonu Konina.

Oprócz zadań ilościowych rozwoju przemysłu, nastąpiły w realizacji planu pięcioletniego 1961-1965 zmiany kierunku jego rozwoju. Dotyczyły one problemu przemieszczenia części wydobywanego węgla do uszlachetniania w drodze produkcji brykietów opałowych. Kierunek tej działalności produkcyjnej został zalecony przez resort górnictwa i energetyki w oparciu o badania prowadzone nad zabezpieczeniem zapotrzebowania węgla grubego. W wyniku analiz możliwości wykorzystania węgla brunatnego do brykietowania postanowiono w planie pięcioletnim wybudować nową brykietownię w rejonie Konina. Zdolność produkcyjna tej brykietowni miała wynosić 1 mln T rocznie, tj. miała przekraczać prawie trzykrotnie zdolność produkcyjną wszystkich istniejących brykietowni w przemyśle. Nowa brykietownia miała być wybudowana w powiązaniu z elektrownią „Pątnów” dla skojarzenia gospodarki parą. Według harmonogramu nowo rozpoczynanych inwestycji planu pięcioletniego na lata 1961-1965, budowa brykietowni miała rozpocząć się w 1963 r. W czasie przygotowywania tej inwestycji prowadzono w resorcie badania nad powiększeniem ilości grubych sortymentów węgla kamiennego, która w związku z szerokim planem mechanizacji urabiania nie rosła proporcjonalnie do wzrastającego ogólnego wydobycia. Zjawisko to miało poważne skutki i następstwa w skali krajowej, dlatego podjęto plan przedsięwzięcia dla powiększenia uzysku grubych sortymentów. Niezależnie od tego sytuacja zaczęła ulegać zmianie w miarę postępującej elektryfikacji kolei, która stała się przyczyną zmniejszania poboru grubego węgla kamiennego na korzyść zapotrzebowania energii elektrycznej,

produkowanej na bazie drobnych sortymentów węgla energetycznego. Realizacja podjętych przedsięwzięć, zmiany źródła napędu w kolejnictwie i inne czynniki zaczęły stopniowo wpływać na powiększenie dostaw grubego węgla kamiennego na rynek, ale jednocześnie w kraju istniał ciągły deficyt w posiadanych mocach elektrowni i w ilości wytwarzanej energii. W związku z tym pod koniec 1962 r. podjęto decyzję o wstrzymaniu budowy projektowanej brykietowni „Pątnów”. Przewidywany dla niej węgiel postanowiono przeznaczyć na rozbudowę elektrowni „Pątnów”, której moc zwiększono z 600 MW do 1200 MW. Uwzględniono przy tym dodatkowe ilości węgla, będące rezultatem przyspieszenia budowy kopalni „Józwin”.

Zmienił się zatem kierunek działalności inwestycyjnej w przemyśle węgla brunatnego, a w następstwie również i eksploatacyjnej. Głównym zadaniem przemysłu jest wydobywanie i dostarczanie węgla do elektrowni zawodowych. Globalna zdolność produkcyjna istniejących brykietowni w rejonie Konina i przy małych kopalniach nie przekroczy 400 tys. T brykietów rocznie.

Przebieg zmian w przemyśle węgla brunatnego wykazywał żywiołowy rozwój w okresie minionego planu pięcioletniego. Pomimo tego przeprowadzono zamierzone inwestycje, w wyniku których przemysł węgla brunatnego tworzy obecnie — obok przemysłu węgla kamiennego — podstawę dla elektroenergetyki zawodowej. Efektem zmian była między innymi konieczność poznania i przygotowania nowych złóż, które miały stanowić podstawę do dalszej, znacznej rozbudowy przemysłu. Cel ten został osiągnięty. Przemysł dysponuje obecnie złożami o zasobach ponad 6 mld T, nadającymi się przede wszystkim do zagospodarowania i wykorzystania dla elektrowni podstawowych. Nabyte doświadczenia w budowie kopalni odkrywkowych, osiągnięte korzystne wyniki eksploatacji oraz stojące do dyspozycji złoża stwarzają pełne podstawy do programowania dalszej rozbudowy przemysłu. Obecnie są prowadzone dyskusje i badania nad realizacją tych zamierzeń.

*Rękopis otrzymano 11 V 1966 r.*



PUBLIKACJA Z ZAKRESU GÓRNICTWA

Wydawnictwo „Śląsk” Katowice

Aleksander Lisowski

### STATYKA I DYNAMIKA WIEŻ I KLATEK WYCIĄGOWYCH

Katowice 1966, ss. 316, B5, zł 58,—

Opisano podstawy do obliczenia elementów wież i klatek wyciągowych o konstrukcji typu belkowego i ramowego, wykonywanych ze stali lub żelbetonu. Liczne przykłady obliczeń — ułatwiające zrozumienie teoretycznych partii wykładu — dobrane są ze względu na rozpatrywane w końcowej części ustroje wież i klatek wyciągowych.